

T A J N E 165

R E L A C J A

materiałów w sprawie ks. MICHAŁSKIEGO.

W dniu 3.V.1960 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze podjęło decyzje o przyjęciu t.zw. Domu Katolickiego przy parafii św. Jadwigi, gdzie funkcję proboszcza pełni ks. MICHAŁSKI.

O wspomnianej decyzji powiadomiono ks. MICHAŁSKIEGO ażeby zwolnił zajmowane pomieszczenia do dnia 27.V.60 r., z chwilą zaś niepodporządkowania się decyzji władz zostanie dokonana eksmisja w dniu 28.V.60 r. o godz. 8,30.

Według materiałów operacyjnych ks. MICHAŁSKI z ambony powiadomił wiernych o powyższej decyzji, równocześnie oświadczył, że jako proboszcz parafii starał się wszelkimi siłami zatrzymać ten dom dla parafii, lecz starania jego nie odniosły skutku, w związku z tym odwołał się do wiernych aby interweniowali u władz gdyż sprawa ta zależy przede wszystkim od postawy wiernych. Nadmieniał też, że Dom Katolicki jest własnością parafian. Na kazaniach wygłaszanych w dniach 22 i 29 maja 1960 r. powtórzył wspomniany wyżej komunikat - nawiązując równocześnie, aby wierni składali podpisy pod petycją która zostanie przedłożona Radzie Państwa, celem anulowania decyzji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze.

W dniu 30.V.1960 r. w czasie dokonywania eksmisji Domu Katolickiego elementy klerykalno-chuligańskie wywołały burdę uliczną. W związku z tym przystąpiono do śledztwa, celem ustalenia inspiratorów zajść. W trakcie przesłuchiwanie świadków na powyższą okoliczność ustalono co następuje.

Świadek ks. wikary CZERKAWSKI Stanisław zeznał, że ks. MICHAŁSKI otrzymał kilkakrotnie pisemne wezwanie z P. MRN w Zielonej Górze celem omówienia przyjęcia Domu Katolickiego. Jednak na żadne z tych wezwań nie stawiał się. W dniu 22.V.1960r /niedziela/ ks. MICHAŁSKI ogłaszał osobiście z ambony, o zamierzonej eksmisji Domu Katolickiego - wyznaczonej na dzień 28.V.b. Ponadto w czasie tego kazania nawoływał wiernych do składania podpisów pod petycją do Przewodniczącego Rady Państwa. Nadmienia się, że komunikat taki mieli wygłosić początkowo księży wikarzy, jednak na skutek ich odmowy ks. MICHAŁSKI komunikat ten głosił sam. Wspomniana wyżej petycja sporządzona została na polecenie ks. MICHAŁSKIEGO i znajdowała się w zakrystii kościoła św. Jadwigi.

Świadek ks. prefekt PALCZAK Adam w swoim zeznaniu powiedział między innymi, że "w dniu 22.V.60r. ks. MICHAŁSKI wyszedł na ambonę i zaapelował do wiernych aby składali podpisy pod petycją w sprawie Domu Katolickiego, która przedłożona zostanie Radzie Państwa, poinformował równocześnie wiernych, że petycja ta znajduje się w zakrystii kościoła". Księża wikarzy nie mieli dostępu do tej petycji, gdyż pilnował jej kościelny CIESIELSKI Hubert. Dalej świadek PALCZAK nadmienił że wypadkom tym ks. MICHAŁSKI mógł zapobiec - mając do dyspozycji 5 księży.

W złożonym oświadczeniu ks. prefekt JARECKI Czesław oświadcza co następuje: "ks. MICHAŁSKI jako proboszcz nadużywał swej władzy w stosunku do wikarzy - nakazując im wygłaszać z ambony apele do ludności, w których nawoływał do protestów i buntów". Ponadto wspomniany JARECKI Czesław potwierdza zeznania pozostałych świadków w sprawie apeli ks. MICHAŁSKIEGO dot. obrony Domu Katolickiego.

Świadek NOWAK Franciszek zeznał, że ks. MICHAŁSKI zmuszał księży wikarzy do wygłaszania komunikatów o eksmisji Domu Katolickiego oraz powiadamiania wiernych aby podpisywali petycje w tej sprawie, która miała zostać wysłana do Rady Państwa. Polecenia ks. MICHAŁSKIEGO księży wikarzy nie wykonali w związku z czym ks. MICHAŁSKI sam apelował do wiernych w omawianej sprawie - motywując swoje apele /22 i 29.V.60 r./ koniecznością utrzymania Domu Katolickiego, gdyż potrzeby parafii są duże.

Świadek ks. wikary SZUŚCIK Jan w czasie przesłuchania zeznał między innymi, że w dniu 30.V.60 r. kazanie i ogłoszenie parafialne miał głosić wg kolejki ka. BANDURA, który jednak odmówił ogłoszenia komunikatu odnośnie eksmisji Domu Katolickiego, dlatego też komunikat ten odczytał ks. MICHAŁSKI. Ponadto świadek zeznał, że w dniu 30.V.br. o godz. 8,00 rano ks. MICHAŁSKI powiadomił go, że wyjeżdża, co wg świadka nie było prawdą, gdyż go widział na terenie parafii około godz. 13,00.

Świadek ks. wikary BANDUR Czesław zeznał, że "w dniu 22.V.60 r. o godz. 7,00 rano ks. MICHAŁSKI Kazimierz przyniósł napisaną na maszynie petycję, którą polecił ogłosić księżom wikarym z ambony, dla podkreślenia wagi czytanych tego dnia ogłoszeń ks. MICHAŁSKI na mszach o godz. 10, 11,20, i 12,45 osobiście odczytywał apele do wiernych w sprawie Domu Katolickiego.

Świadek KOREBKO Janina - sekretarka ks. MICHAŁSKIEGO zeznała, że petycję w sprawie Domu Katolickiego redagował i dyktował jej na maszynę sam ks. MICHAŁSKI, miało to miejsce wg świadka przed 22.V.60 r.

Świadek CHLEBOWSKI Bogdan w złożonym zeznaniu potwierdza fakt, że ks. MICHAŁSKI w dniu 22.V.60r. ogłaszał komunikat o eksmisji i apelował do wiernych w tej sprawie. Równocześnie dodał, że MICHAŁSKI wypowiedział się w swoim komentarzu, że "parafia mimo odmowy decyzji władz miejskich w sprawie eksmisji Domu Katolickiego będzie nadal starała się o utrzymanie tego domu" i w związku z tym została opracowana petycja do Przewodniczącego Rady Państwa celem anulowania decyzji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze".

Świadek GRZYBEK Mieczysława zeznała, że "początkiem maja br. dziekan MICHAŁSKI zwracał się z ambony do wiernych ażeby starć się o utrzymanie Domu Katolickiego, gdyż potrzebny jest dla ich dzieci które uczęszczają tam na lekcje religii. Utrzymanie tego domu dla parafii leży w interesie rodziców".

Świadek PRUSINSKA Aniela zeznała, że będąc w kościele w dniu 19.V.60 r. o godz. 19-tej na nabożeństwie majowym ksiądz dziekan MICHAŁSKI w swoim kazaniu powiedział: "wczoraj otrzymałem zawiadomienie z PMRN aby opróżnić cały

Dom Katolicki za wyjątkiem jednej salki, ja jako wasz proboszcz i gospodarz parafii bronikiem Domu Katolickiego, lecz bez żadnego skutku - bo ja walczę o ten dom jako obywatel i zgodnie z prawem. Za tą walkę on zostaje hańbiony a z nim cała parafia, że dom ten nie jest jego ale parafian i oni powinni o niego walczyć, że zwracał się już kilkakrotnie do wiernych na poprzednich nabożeństwach i dzisiaj też prosi wiernych o pomoc w obronie Domu Katolickiego, gdyż mnie już nie starcza się a dom ten jest dla was i waszych dzieci".

Swiadek <sup>Dąbrowski</sup> ~~DOBROWOLSKI~~ Mikołaj zeznał, że "w kwietniu 1960 r. zwrócił się do niego z prośbą ks. MICHALSKI ażeby poszedł w jego imieniu na Kolegium Orzekające MRN w Zielonej Górze, na którym stawiana była sprawa omawianego Domu Katolickiego". Po wyrażeniu na powyższą propozycję zgody ks. MICHALSKI chciał przydzielić mi kilka kobiet do pomocy na co się nie zgodziłem. Pomimo tego jednak w czasie rozprawy na Kolegium Orzekającym przybyły trzy kobiety, których nie wpuszczono na salę rozpraw". Ponadto świadek potwierdza fakt odwoływania się ks. MICHALSKIEGO w sprawie Domu Katolickiego do wiernych w dniach 22 i 29 maja 1960 r.

Swiadek GIERAK Jan zeznał, że 22.V.60 r. ks. MICHALSKI powiadomił obecnych w kościele ludzi, że decyzją WRN została zatwierdzona eksmisja Domu Katolickiego, powiedział przy tym aby parafianie udzielili mu pomocy celem utrzymania tegoż domu dla celów parafialnych, gdyż jest on bardzo potrzebny dla prowadzenia lekcji religii. Powiedział przy tym, że chętni do udzielenia pomocy winni po nabożeństwie pójść na plebanie celem omówienia bliższych szczegółów i zbierania podpisów pod petycją do Rady Państwa. Dodaje, że około 3 miesiące temu była to pierwsza decyzja Miejskiej Rady Nar. w sprawie Domu Katolickiego - ks. MICHALSKI szeroko i szczegółowo omawiał tę decyzję komentując ją jako chęć pozbawienia parafii możliwości wychowania dzieci w duchu katolickim, apelował również wówczas do wiernych aby każdy pomagał mu w miarę swych sił i posiadanych możliwości, aby utrzymać ten dom w administracji.

Swiadek GALAZKA Genowefa zeznała, że "będąc 19 lub 20 maja br. w kościele na Placu Wielkopolskim byłam świadkiem dość niewłaściwego kazania wygłoszonego przez ks. MICHAŁSKIEGO. Nie było to właściwe kazanie, lecz wystąpienie na temat Domu Katolickiego. Ks. MICHAŁSKI poinformował zebranych iż jego świętym obowiązkiem jest zawiadomić parafian o sytuacji w tej sprawie. Podał, że zapadła decyzja o eksmisji Domu Katolickiego 28.V.60 r, apelował do zebranych aby robili wszystko dla utrzymania tego domu. Moim zdaniem było to apelem w celu przygotowania oporu władzom dla uniemożliwienia przeprowadzenia eksmisji.

Swiadek OLEJARZ Kazimierz zeznał, że będąc na majowym nabożeństwie, gdzieś w połowie maja br. w kościele na Placu Wielkopolskim, nieznanemu mu księdzu w starszym wieku, siwym /rysopis zgodny z rysopisem ks. MICHAŁSKIEGO/ wygłaszał kazanie w czasie którego nawoływał parafian obecnych na nabożeństwie do obrony Domu Katolickiego. "Przypominam sobie, że mówił: jako wasz proboszcz i gospodarz parafii broniłem tego domu, lecz bez żadnego skutku, mimo że wiem i znam jakie są prawa! Mówił również, że Dom Katolicki nie jest jego własnością, a własnością całego społeczeństwa i całe społeczeństwo winno o niego walczyć. W podobny sposób ksiądz ten zwracał się do parafian na poprzednich nabożeństwach.

Swiadcownie: GRABOWSKA Marianna, PIANOWSKA Władysława, ŁOZDOWSKA i CIECHANÓWSKA Klaudia - zeznają, że w dniu 30.V.60r udały się pod Dom Katolicki w celu niedopuszczenia do przeprowadzenia eksmisji ponieważ słyssały w kościele komunikat księdza o mającej się odbyć eksmisji. Na miejscu zastały już szereg kobiet wraz z którymi początkowo okupywały budynek a następnie stały i modliły się - mobilizując inne osoby do wiernego oporu władzy przeprowadzającej eksmisję.

Ponadto wszczęte jest przeciwko ks. MICHAŁSKIEMU dochodzenie za zniewagę urzędnika - sprawę prowadzi Prokuratura Miasta i Powiatu Zielona Góra. Dodać należy iż w posiadaniu tut. Komendy MO są dokumenty uzyskane z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, w których ks. MICHAŁSKI

*Ma 2 dowody  
nieprzynajmniej  
ant. 7h8 KK*

ostrzega iż uszczuplenie nieruchomości parafii spotka się ze stanowczym sprzeciwem społeczeństwa.

Rozpatrując powyższe ostrzeżenie w świetle zaistniałej sytuacji stwierdzić należy iż ks. MICHAŁSKI ten opór systematycznie przygotowywał.-

Archiwum